

## 14 lutego 2008

Tragicznie mogła zakończyć się interwencja wywołana przez 44-letniego mieszkańca podłęczyckiej wsi Błonie. Policjanci pojechali na zgłoszenie, zwykłej jak się wydawało, awantury domowej. Na miejscu okazało się, że awanturujący się mężczyzna zamknął się w domu i zagroził podpaleniem. Groźba była całkiem realna, bowiem policjanci słyszeli zza drzwi syk gazu. Powiadomiono natychmiast straż pożarną i karetkę pogotowia. W pewnym momencie nastąpiła eksplozja, a siła podmuchu wyrwała drzwi, które omal nie uderzyły w będących przed domem policjantów i żonę desperata. W budynku na szczęście nie było nikogo. Mężczyzna po odkręceniu butli i podpaleniu uciekł przez okno na pobliskie pola, gdzie wkrótce zatrzymali go policjanci. Po zatrzymaniu został umieszczony w szpitalu. Wkrótce podjęta zostanie decyzja o przedstawieniu mu zarzutów.